

Oryginalny artykuł naukowy
Original article

Data wpływu/Received: **7.04.2018**

Data recenzji/Accepted: **15.10.2018**

Data publikacji/Published: **30.12.2018**

Źródła finansowania publikacji: **środki własne Autora**

DOI: 10.5604/01.3001.0013.1768

Authors' Contribution:

(A) Study Design (projekt badania)

(B) Data Collection (zbieranie danych)

(C) Statistical Analysis (analiza statystyczna)

(D) Data Interpretation (interpretacja danych)

(E) Manuscript Preparation (redagowanie opracowania)

(F) **Literature Search (badania literaturowe)**

Wojciech Papis*

Krzysztof Kijowski**

WOLNOŚĆ SUMIENIA I WYZNANIA W POLSKIM PRAWIE KONSTYTUCYJNYM A KONSTYTUCYJNA NEUTRALNOŚĆ

WSTĘP

Kwestia odrębności pojęć prawnych – wolności sumienia i wolności wyznania – pozostaje przedmiotem sprzecznych poglądów konstytucjonalistów. Jak pisze Michał Pietrzak, „wolność sumienia obejmuje uprawnienia jednostki do swobodnego wyboru, kształtowania oraz zmiany poglądów i przekonań w sprawach religii, a ujmując sprawę

* mgr; Wydział Administracji i Zarządzania Wyższej Szkoły Humanitas.

** mgr; doktorant na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego.

bardziej ogólnie, zgodnie z tendencją zaznaczającą się w deklaracjach i układach międzynarodowych dotyczących praw człowieka – uprawnienie do wyboru, kształtowania i zmiany swego światopoglądu. (...) ograniczanie zakresu wolności sumienia tylko do możliwości wyboru postępowania według zasad wskazywanych przez różne religie, co aprobują jeszcze niektórzy autorzy, uznać należy za przejaw nietolerancji, trudnej do pogodzenia ze współczesnym pojmowaniem praw wolnościowych człowieka. Wolność wyznania obejmuje uprawnienia jednostki do uzewnętrzniania i manifestowania swych poglądów i w sprawach religijnych indywidualnie i zbiorowo, prywatnie i publicznie oraz do postępowania zgodnego ze swoimi przekonaniem. Wolność wyznania jest uważana za przedłużenie lub dopełnienie wolności sumienia, za jej konkretyzację – w zakresie spraw religijnych – w warunkach współżycia jednostki z innymi ludźmi¹. „Wolność sumienia jest jedynie wymieniana w ustawie zasadniczej, nie zawiera ona wszakże jej definicji ani nie dopuszcza możliwości ograniczenia jej przez prawo. Tego rodzaju swoboda odnosi się bowiem do sfery wewnętrznej (psychicznej) jednostki, dotyczy całokształtu jej osobistych wyobrażeń (poglądów) w sprawach światopoglądowych oraz związanych z nimi przeżyć, refleksji i uczuć. Wspomniana sfera wymyka się skutecznej regulacji przez prawo stanowione. Według doktryny prawa wyznaniowego wolność sumienia obejmuje uprawnienia jednostki do swobodnego wyboru, kształtowania oraz zmiany poglądów i przekonań w sprawach religii, natomiast ujmując sprawę szerzej – uprawnienie do wyboru, kształtowania i zmiany swego światopoglądu”².

Na wstępie artykułu należy zaznaczyć, że jego celem nie jest stawianie tezy i jej udowadnianie o konieczności całkowitej laicyzacji społeczeństwa – jako celu działania państwa. Z drugiej strony nie można pominąć dywagacji na temat konieczności lub nie – rozdziału Kościoła od państwa, co będzie przedmiotem rozważań w niniejszym artykule, i to nie tylko z punktu widzenia *de lege lata*, ale również *de lege ferenda*. Autorzy zwracają uwagę na konieczność spojrzenia na problem rozdziału Kościoła od państwa – jako mający zasadnicze znaczenie dla gwarancji woli sumienia i wyznania – przez pryzmat nie jednej gałęzi prawa, a całego systemu prawa *sensu largo*, a więc również poprzez pryzmat powiązań prawa polskiego z prawem międzynarodowym. Zasadne w tym miejscu będzie sięgnięcie do teorii i filozofii prawa. Bertrand Russel stwierdza: „W całej swojej dotychczasowej historii filozofia zawierała dwa nierówno zmieszane składniki: z jednej strony taką czy inną teorię dotyczącą natury świata, z drugiej zaś taką czy inną etyczną lub polityczną doktrynę najlepszego sposobu życia”³.

Od wielu wieków rozwijała się idea rozdzielenia Kościoła od państwa. Mowa jest oczywiście o doktrynach laickich, nie zaś o poglądach teologów, np. św. Tomasza

¹ M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2013, s. 22.

² P. Borecki, *Wolność sumienia i wyznania*, Racjonalista. Ośrodek Racjonalistyczno-Sceptyczny im. de Voltaire’a, Wyd. Fundacja Wolnej Myśli, <http://www.racjonalista.pl>.

³ B. Russel, *Dzieje filozofii Zachodu i jej związki z rzeczywistością polityczno-społeczną od czasów najdawniejszych do dnia dzisiejszego*, Warszawa 2000, s. 932-933.

z Akwinu. „Mimo całej elastyczności formuł Tomasz nie pozostawiał swym czytelnikom i słuchaczom żadnych złudzeń co do prymatu kościoła i papieża w państwie. Papież mógł kontrolować władze świeckie i interweniować w sferę polityki. Papież bowiem – stwierdzał Tomasz – połączył na szczycie hierarchii najwyższą władzę doczesną z najwyższą władzą duchowną. Inna sprawa, że papież zachowuje wstrzemięźliwość i nie zawsze wtrąca się do spraw państwowych. Tomasz był realistą i wiedział, że czasem to niemożliwe, często nieskuteczne, a tym samym niewskazane”⁴. John Locke, którego można uznać za jednego z prekursorów koncepcji tolerancji i wolności religijnej, doszedł do postulatu rozdzielenia państwa od kościoła (kościółów). Jak bowiem stwierdził, tylko takie rozdzielenie może doprowadzić do trwałego pokoju religijnego. Religia powinna być pozbawiona „zbrojnego ramienia”, które stanowiło państwo”⁵. Z kolei John Rawls uznaje, że dla demokratycznej konstytucji wolność sumienia i tolerancja mają kluczowe znaczenie. Przy czym zasady wolności sumienia i wyznania wybrane za „zasłoną niewiedzy”⁶ muszą chronić jednostkę zarówno przed państwem, dominującym kościołem, jak też innymi jednostkami⁷.

Efektom i odbiciem idei wyartykułowanych przez filozofów (poza oczywiście ówczesnie jeszcze nieżyjącymi Russelem i Rawlsem) – właściwie można przyjąć, że już od epoki średniowiecza – było zmaterializowanie tychże w Konstytucji Stanów Zjednoczonych. Kwestię regulacji prawnej wolności sumienia i religii w Stanach Zjednoczonych stanowi Pierwsza Poprawka do Konstytucji: „Kongres nie może stanowić ustaw wprowadzających religię lub zabraniających swobodnego wykonywania praktyk religijnych; ani ustaw ograniczających wolność słowa lub prasy, albo naruszających prawo do spokojnego odbywania zebrań i wnoszenia do rządu petycji o naprawę krzywd”⁸. Oto próba wykładni postanowienia zawartego w tej poprawce: „Pierwsza część tego artykułu zwana *Establishment Clause* stanowi gwarancję, iż państwo i rząd nie mają prawa do ustanowienia »kościół państwowych« lub popieranego przez państwo. Tomasz Jefferson, jako jeden z ojców Konstytucji Stanów Zjednoczonych, opowiadał się za »ustanowieniem ściany separacji pomiędzy kościołem a państwem«. Państwo nie może wspierać lub wspomagać ani opowiadać się po stronie żadnej religii lub praktyk religijnych. Postanowienie to oznacza w praktyce rozdział państwa od kościoła”⁹.

⁴ H. Olszewski, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 1986, s. 85.

⁵ P. Szymaniec, *Koncepcje wolności religijnej. Rozwój historyczny i współczesny stan debaty w zachodniej myśli polityczno-prawnej*, Państwowa Wyższa Szkoła Zarządzania im. Angelusa Sielsiusa w Wałbrzychu, Oficyna Wydawnicza Atut – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław 2017, s. 54.

⁶ Według Johna Rawlsa jest to sytuacja, w której jednostki zawierając umowę społeczną nie znają swojej przyszłej pozycji w społeczeństwie.

⁷ Ibidem, s. 122-123

⁸ Por. E. Schwierskott-Matheson, *Wolność sumienia i wyznania w wybranych państwach demokratycznych*, DEIUEREPL Fachverlag und Übersetzungsservice, Regensburg 2012, s. 196.

⁹ Ibidem, s. 197.

Problem wolności sumienia i wyznania jest ściśle związany z materią neutralności światopoglądowej państwa. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 roku¹⁰ w art. 25 ust. 2 wyraźnie odnosi się do tej kwestii¹¹. Jednak, czy takie sformułowanie tego przepisu Konstytucji jest równoznaczne z rozdziałem państwa od religii? To może budzić już spory doktrynalne wśród konstytucjonalistów, mając zwłaszcza na uwadze odwołanie się w preambule konstytucji do Boga. Według Pawła Sarneckiego „neutralność (bezstronność) światopoglądowa państwa nie oznacza jednak aksjologicznej obojętności. Chodzi przede wszystkim o to, by wyrażenie określonych wartości w prawie obowiązującym nie było uzasadniane względami religijnymi. Określona wartość nie może być prawnie chroniona jedynie dlatego, iż w danej religii jej ochronę uznaje się za istotną. Przejawia się to w zasadzie rozdziału Kościoła od państwa. Pierwotnie rozumiana ona była jako zakaz tworzenia Kościoła państwowego. Obecnie zasada ta oznacza zakaz ingerencji związków wyznaniowych w działalność organów państwa i państwa w działalność tych związków oraz powierzania związkom wyznaniowym funkcji sprawowanych przez państwo”¹².

Z perspektywy czasu w Konstytucji RP z 1997 roku nie może budzić wątpliwości kwestia rozdziału Kościoła od państwa z niej wynikająca, zwłaszcza w kontekście całości art. 25 Konstytucji RP. Należy również w tym miejscu wspomnieć o ustawie z dnia 17 maja 1989 roku o *gwarancjach wolności sumienia i wyznania*¹³, w której w art. 9 ust. 2 stanowi, że gwarancją wolności sumienia i wyznania w stosunkach państwa z kościołami i innymi związkami wyznaniowymi jest oddzielenie kościołów i innych związków wyznaniowych od państwa, zaś dalej: równouprawnienie wszystkich kościołów i związków wyznaniowych.

W niniejszym artykule poddany zostanie analizie stan *de lege lata* obowiązującego w Polsce prawa wyznaniowego pod kątem skuteczności istniejących gwarancji wolności sumienia i wyznania. Pośrednio tezę postawioną przez autorów niniejszego artykułu będzie wykazanie, że ściśle i skuteczne rozdzielenie Kościoła i związków wyznaniowych służy nie tylko państwu, ale również kościołom i związkom wyznaniowym. Wielość teorii filozoficznych dotyczących podstaw prawa skłania do potraktowania kwestii gwarancji wolności sumienia i wyznania w polskim prawie w sposób deskryptywny, a więc opisujący stan i kształt obecny prawa w tym zakresie z uwzględnieniem źródeł prawa międzynarodowego¹⁴. Zważywszy na powyżej przywołane tezy i analizując materię związaną z gwarancjami wolności sumienia i wyznania, należy dokonać przeglądu najważniejszych aktów prawa międzynarodowego uznanych przez Polskę, Konstytucji RP jako aktu normatywnego o najwyższej mocy prawnej oraz wybiórczo niektórych aktów rangi ustawowej z tego zakresu.

¹⁰ Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483, ze zm., dalej: Konstytucja RP lub konstytucja.

¹¹ Władze publiczne w Rzeczypospolitej Polskiej zachowują bezstronność w sprawach przekonania religijnych, światopoglądowych i filozoficznych, zapewniając swobodę ich wyrażania w życiu publicznym.

¹² P. Sarnecki, *Prawo konstytucyjne RP*, Warszawa 2004, s. 83.

¹³ T.j. Dz.U. 2017, poz. 1153.

¹⁴ Por. H. Izdebski, *Elementy teorii i filozofii prawa*, Warszawa 2011, s. 62.

ZWIĄZKI PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO W MATERII GWARANCJI SWOBODY SUMIENIA I WYZNANIA Z PRAWEM POLSKIM

Polska jako strona umów międzynarodowych – w tym miejscu wskazać przede wszystkim należy Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych¹⁵ oraz Europejską konwencję o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności¹⁶ – zobligowała się do przestrzegania ogólnych zasad przyjętych w tym zakresie przez społeczność międzynarodową. Zważywszy na konstytucyjne ustanowienie źródeł prawa obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej – w art. 87 Konstytucji RP wymieniono umowy międzynarodowe – zauważyć należy, że twórcy konstytucji zaznaczyli tu wyraźnie poddanie się wpływowi teorii monistycznej obowiązywania prawa międzynarodowego w prawie wewnętrznym. Remigiusz Bierzanek i Janusz Symonides stwierdzają: „Stosownie do założeń teorii monistycznej prawo międzynarodowe i prawo wewnętrzne tworzą jeden system prawny, w którym normy pozostają względem siebie w porządku hierarchicznym. W zależności od sposobu ustalenia hierarchii między normami wyróżnia się monizm z prymatem prawa wewnętrznego i monizm z prymatem prawa międzynarodowego”¹⁷.

Zauważyć też należy, iż w polskiej konstytucji przyjęto prymat konstytucji w stosunku do umów międzynarodowych, co wynika z art. 87 ust. 1 oraz art. 91 ust. 2 Konstytucji RP¹⁸, ale również z art. 188 pkt 1 Konstytucji RP określającego zakres kompetencyjny orzekania Trybunału Konstytucyjnego¹⁹. Nie sposób też nie zogniskować uwagi na fakcie, że Konstytucja RP była opracowywana w zgodzie z normami prawa międzynarodowego publicznego – do którego przestrzegania Polska się zobowiązała. Teza ta znajduje jeszcze jeden dowód w Konstytucji RP w art. 9, w którym postanowiono, że Rzeczpospolita Polska przestrzega wiążącego ją prawa międzynarodowego. Ponownie na krótko wrócić należy do teorii prawa międzynarodowego publicznego – w prawie tym istnieje pojęcie „ogólnych zasad prawa uznanych przez narody cywilizowane”, z drugiej strony zauważyć należy, iż w przypadku współistnienia państw o różnorodnych ustrojach, odmiennych tradycjach kulturowych trudno oczekiwać, że te ogólne zasady będą oparte na jednakowych wzorcach wartości. Dlatego powyżej wymienione przykładowo dwie umowy międzynarodowe jako konstytucyjne źródła prawa należy również brać pod uwagę przy przeprowadzaniu wykładni przepisów polskiego prawa wyznaniowego²⁰.

¹⁵ Dz.U. 1977, nr 38, poz. 167.

¹⁶ Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284.

¹⁷ R. Bierzanek, J. Symonides, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2005, s. 26.

¹⁸ Umowa międzynarodowa ratyfikowana za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie ma pierwszeństwo przed ustawą.

¹⁹ Zgodności ustaw i umów międzynarodowych z konstytucją.

²⁰ Por. R. Bierzanek, J. Symonides, *Prawo międzynarodowe...*, s. 108-109.

Na wstępie do niniejszego rozdziału artykułu wspomniano o dwóch bardzo istotnych źródłach prawa międzynarodowego w postaci Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych otwartego do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 roku (opatrzonego pieczęcią Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Warszawie dnia 3 marca 1977 roku – czym zobowiązano się do jego przestrzegania) oraz Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności – Rzym 4 listopada 1950 roku. Zgodnie z art. 18 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych każdy ma prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania. Podstawę wyjściową dla analizy aktów prawa międzynarodowego dotyczących gwarancji swobody sumienia i wyznania stanowi Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych. „W celu wzmocnienia ochrony wolności i praw człowieka, poprzez nadanie im charakteru prawnie wiążącego, w 1966 roku ONZ ustanowiła Międzynarodowe Pakty Praw Człowieka, będące aktami prawa międzynarodowego podlegającymi ratyfikacji przez poszczególne państwa i tym samym prawnie je wiążącymi (obligującymi). Prawodawca międzynarodowy zarazem czytelnie zaznaczył zobowiązanie państw do nadania postanowieniom Paktów charakteru realnego w porządku prawnym państw, ponieważ postanowienia Paktów Praw Człowieka nie są bezpośrednio wiążące dla podmiotów spoza szeroko rozumianego aparatu państw, które paktów nie ratyfikowały. Nie wiążą więc one w szczególności: kościołów i innych związków wyznaniowych, pracodawców prywatnych, stowarzyszeń religijnych i światopoglądowych”²¹.

Podkreślić należy, że wynika z tego przyjęcie przez międzynarodowego prawodawcę założenia bezstronności wyznaniowej aparatu państw, ponieważ wyraźnie zaznacza, iż dopiero w przypadku ratyfikacji paktu przez państwa zobowiązane są one do wprowadzenia postanowień paktu w swój prawny porządek wewnętrzny. W przypadku braku neutralności światopoglądowej i wyznaniowej aparatu państwa (organów władzy publicznej) po pierwsze niemożliwa byłaby ratyfikacja paktu, po drugie nie miałaby ona większego znaczenia. Podkreślić w tym miejscu należy odrębność zewnętrznego międzynarodowego prawa publicznego od prywatnego prawa międzynarodowego i prawa wewnętrznego danego państwa. Odwracając omawianą sytuację, można to porównać do epoki PRL-u, gdzie, jak pisze Michał Pietrzak, „kreśląc wizję modelową społeczeństwa socjalistycznego, teoretycy marksizmu-leninizmu sformułowali wiele dyrektyw określających zadania partii socjalistycznej i państwa w realizacji tego celu. Partia socjalistyczna powinna ich zdaniem prowadzić bezwzględna walkę z religią za pomocą dostępnych środków propagandowych i łączyć ją z upowszechnieniem światopoglądu materialistycznego. Natomiast państwo socjalistyczne powinno zapewnić wszystkim obywatelom, także wierzącym, wolność sumienia i wyznania, traktować religię jako sprawę pry-

²¹ P. Borecki, *Zakaz dyskryminacji ze względu na wyznanie lub światopogląd w prawie polskim*, Warszawa 2016, s. 15.

watną jednostki, a swój stosunek do związków wyznaniowych oprzeć na zasadzie rozdziału Kościoła i państwa”²².

Należy pozostawić tę swoistą schizofrenię bez komentarza, natomiast analiza powyższego wyraźnie wskazuje sens znaczenia neutralności światopoglądowej i wyznaniowej państwa (w tym przede wszystkim neutralność światopoglądową władz) dla gwarancji wolności sumienia i wyznania. Próbując znaleźć dodatkowe uzasadnienie ścisłego związku zasady neutralności światopoglądowej prawa międzynarodowego z prawem polskim, wskazać należy na art. 89 ust. 1 oraz art. 91 ust. 2 Konstytucji RP, gdzie po pierwsze: w przypadku ratyfikacji umowy międzynarodowej, której materia dotyczy praw i wolności obywatelskich określonych w konstytucji, jej ratyfikacja wymaga zgody ustawowej; po drugie: ratyfikowana umowa ma pierwszeństwo przed ustawą w przypadku niezgodności ustawy z umową międzynarodową. Sięgając do katalogu zamkniętego wymienionego w art. 188 pkt 1 Konstytucji RP, nie można umowy międzynarodowej niezgodnej z konstytucją ratyfikować. W przypadku uznania, że art. 25 ust. 2 konstytucji nie stanowi fakcie rozdziału Kościoła od państwa, powodowałoby to konieczność wypowiedzenia powyżej wspomnianego Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych i wielu innych umów międzynarodowych.

W Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności w art. 9 zagwarantowano prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania. Jednak konwencja ta pozostawia pewien „luz decyzyjny” w zakresie uregulowań prawa krajowego państw konwencji w postaci tzw. „marginesu oceny” – pojęcie to pochodzi z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dawna nazwa: Europejski Trybunał Sprawiedliwości). Zdefiniować to pojęcie można jako „istnienie pewnego marginesu swobody, z którego mogą korzystać państwa przy ocenie istnienia oraz stopnia konieczności ingerencji. Jest to jednak zawsze przedmiotem kontroli ze strony organów europejskich. Obejmuje ona zarówno przepisy, jak i decyzje wykonawcze podjęte na ich podstawie, nawet ferowane przez niezawisłe sądy. (...) Przy ustalaniu zakresu swobody Trybunał musi wziąć pod uwagę potrzebę zapewnienia rzeczywistego pluralizmu religijnego w demokratycznym społeczeństwie. Zasadą jest również, że zastosowane w ten sposób środki muszą być proporcjonalne do uprawnionego celu”²³.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na pewien istotny aspekt prawa międzynarodowego dotyczący „mitologizowania” nakazów i zakazów prawa Unii Europejskiej w kwestiach wyznania i sumienia, prawa obowiązującego w Polsce choćby na podstawie art. 90 ust. 1 Konstytucji RP. „Na mocy Traktatu z Lizbony do Traktatów dołączona została Deklaracja (Nr 1) w sprawie Karty praw podstawowych Unii Europejskiej, zgodnie z którą Karta praw podstawowych Unii Europejskiej, która jest prawnie wiążącą, potwierdza prawa podstawowe gwarantowane przez Europejską

²² M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe...*, s. 163.

²³ M. Rozner, *Prawo do wolności religijnej w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka z 1950 r.*, Studia z Prawa Wyznaniowego, t. 5, Kraków 2002, s. 126.

Konwencję o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz wynikające z tradycji konstytucyjnych wspólnych dla państw członkowskich²⁴.

Nie można więc postawić tezy, że Unia Europejska narzuca krajom członkowskim jakiegokolwiek kwestie w sprawach wyznaniowych, a zwłaszcza dotyczące rzekomej laicyzacji prawa, czy też społeczeństwa. Unia Europejska, potwierdzając przystąpienie jako międzynarodowa organizacja do Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, w zasadzie spowodowała, iż Polska, będąc krajem członkowskim, po raz drugi potwierdziła przystąpienie do Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka. Odnosząc się ponownie do treści art. 9 Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, zwrócić należy uwagę na zakres pojęciowy sfer wolności sumienia i wyznania, wynikający z wykładni przepisu.

W wykładni przepisu art. 9 Konwencji można wyróżnić dwie sfery wolności sumienia i wyznania; po pierwsze *forum internum*, po drugie *forum externum*. Znaczenie *forum internum* można zdefiniować jako „zapobieganie państwowej indoktrynacji osób przez zezwalanie na utrzymywanie, rozwijanie i udoskonalanie i wreszcie zmianę osobistych myśli, sumienia i wyznania²⁵. Wyraźnie więc można dostrzec, że ten obszar ochrony sięga w najbardziej intymną sferę ludzkiej psychiki, a mianowicie w sferę intelektualną, emocjonalną oraz moralną. Kolokwializując, można porównać próbę oddziaływania państwa na tę sferę do próby ustanowienia karalności za sam zamiar popełnienia przestępstwa. *Forum externum* to natomiast prawo uzewnętrzniania swojego wyznania publicznie – indywidualnie lub grupowo²⁶.

Nie można jednak nie zwrócić uwagi na istnienie w art. 9 ust. 2 tzw. klauzuli limitacyjnej, z której wynika, że wolność uzewnętrzniania wyznania lub przekonań może podlegać jedynie ograniczeniom w przypadku, gdy są przewidziane przez ustawę i konieczne w społeczeństwie demokratycznym z uwagi na interesy bezpieczeństwa publicznego, ochrony porządku publicznego, zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób. Jest to dowodem na wzajemne przenikanie się sfery *forum internum* ze sferą *forum externum* – gdyby przyjąć nieistnienie klauzuli limitacyjnej, to *forum externum* wkraczałoby w sferę przeżyć wewnętrznych jednostki, z kolei brak *forum externum* ograniczyłoby wolność sumienia i wyznania wyłącznie do sfery wewnętrznej jednostki, bez braku możliwości manifestowania swoich przekonań. Zważyć należy na wzajemne, delikatne relacje pomiędzy tymi sferami, a wręcz nieuchwytność w niektórych przypadkach naruszenia ich równowagi. Stąd wiele orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości UE, ale również Trybunału Praw Człowieka, które mogą sprawiać wrażenie wrogiej postawy wobec religii tych instytucji. Wkraczając w sfery tak delikatnej substancji, jaką są przecież sfery przeżyć wewnętrznych

²⁴ M. Ahlt, M. Szpunar, *Prawo europejskie*, Warszawa 2011, s. 60.

²⁵ J. Murdoch, *Ochrona prawa do wolności myśli, sumienia i wyznania w Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*, Strasburg 2012, s. 18.

²⁶ *Ibidem*, s. 22.

człowieka, należy mieć na uwadze ogromną rozważę i roztropność przy rozstrzygnięciu tego typu spraw. Odnosząc się ponownie do wzajemnych relacji prawa międzynarodowego i prawa polskiego, zauważyć należy ścisłą relację omawianej materii z koncepcją rozdziału II Konstytucji RP dotyczącego wolności, praw i obowiązków człowieka i obywatela, w art. 31 ust. 2 konstytucji postanowiono, że korzystając z własnej wolności, każdy jest obowiązany do poszanowania wolności i praw innych.

Następnym aktem prawnym z zakresu prawa międzynarodowego, stanowiącym źródło prawa dotyczące materii swobody sumienia i wyznania, jest Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską z dnia 28 lipca 1993 roku²⁷. Już w artykule 1 konkordatu stanowi się, że „Rzeczpospolita Polska i Stolica Apostolska potwierdzają, że Państwo i Kościół są – każde w swej dziedzinie – niezależne i autonomiczne oraz zobowiązują się do pełnego poszanowania tej zasady we wzajemnych stosunkach i we współdziałaniu dla rozwoju człowieka i dobra wspólnego”. Oczywiście z treści tego postanowienia wynikają już na wstępie określone pytania: po pierwsze, co oznacza stwierdzenie, że „każde w swej dziedzinie są niezależne”; po drugie co oznacza: „poszanowanie tej zasady we wzajemnych stosunkach”? Następnym nasuwającym się, a w zasadzie podstawowym pytaniem jest, czy konkordat może być traktowany w kategorii umowy międzynarodowej. Rozstrzygając problem ostatniego podstawowego pytania: Czy Stolica Apostolska posiada podmiotowość w świetle prawa międzynarodowego publicznego?, odpowiedź należy zgodnie z przyjętą zasadą: „specyficznym podmiotem prawa międzynarodowego jest Stolica Apostolska – głowa Kościoła Katolickiego, przez którą zgodnie z prawem kanonicznym rozumie się Papieża wraz z podległym mu zespołem urzędów kurialnych”²⁸. Ponadto wskazać należy, że konkordat jako umowa międzynarodowa podlega przepisom Konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów z dnia 23 maja 1969 roku²⁹. Jest to o tyle istotne, że zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 26 Konwencji wiedeńskiej (*pacta sunt servanda*) każdy, będący w mocy traktat, wiąże strony i powinien być przez nie wykonywany w dobrej wierze. Nie ma więc wątpliwości, że zgodnie z art. 87 Konstytucji RP konkordat jest źródłem prawa, zaś w zgodzie z jej art. 9 Polska jest obowiązana do jego przestrzegania.

Odpowiadając zaś na następane dwa pytania, uznać należy, że niezależność państwa polskiego wynika z konstytucji – zarówno co do stanowienia prawa, niezależności władz państwa, jak i w każdej dziedzinie zakreślonej przez konstytucję. Nie ma więc wątpliwości co do istoty i treści regulacji prawnych dotyczących kwestii wolności sumienia i wyznania. Takie potraktowanie zagadnienia niezależności wskazuje twierdzącą odpowiedź na drugie pytanie – co do zasady poszanowania niezależności każdego z podmiotów (Kościół i Rzeczypospolitej Polskiej) w swej dziedzinie. Posługując

²⁷ Dz.U. 1998, nr 51, poz. 318.

²⁸ R. Bierzanek, J. Symonides, *Prawo międzynarodowe...*, s. 137.

²⁹ Dz.U. 1990, nr 74, poz. 439, dalej: Konwencja wiedeńska.

się językiem literackim, można powiedzieć, że Kościołowi należy jest rząd dusz, zaś państwu *ius imperium*. O trafności takiej wykładni postanowień Konkordatu stanowi przede wszystkim orzecznictwo polskich sądów: „Zgodnie z art. 25 ust. 3 Konstytucji RP stosunki między państwem a kościołami i innymi związkami wyznaniowymi są kształtowane na zasadach poszanowania ich autonomii oraz wzajemnej niezależności każdego w swoim zakresie (...). W odniesieniu do kościoła lub związku wyznaniowego pojęcie autonomii użyte we wskazanym przepisie ustawy zasadniczej obejmuje więc m.in. swobodę wyłącznego ustalania celu jego istnienia (doktryny religijnej), prawo określania własnej struktury organizacyjnej, w tym decydowania o zasadach przystąpienia i wystąpienia z jego szeregów.

Wskazana autonomia nie oznacza jednakże braku jakiegokolwiek podporządkowania kościoła lub związku wyznaniowego przepisom powszechnie obowiązującego prawa, np. o ochronie danych osobowych. Inaczej mówiąc, w tych kwestiach, które nie zostały mocą aktów prawnych przekazane kościołom lub związkom wyznaniowym do ich wyłącznego decydowania, zastosowanie znajdą przepisy prawa powszechnie obowiązującego, o ile oczywiście regulują konkretne zagadnienie. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, iż nie jest rolą sądów administracyjnych ani tym bardziej organów administracyjnych ocenianie wewnętrznych regulacji danego kościoła lub związku wyznaniowego w zakresie np. skuteczności i wymagań ustanowionego – tymi wewnętrznymi przepisami – aktu apostazji. Jak wyżej wskazano, zarówno kwestie związane z wstąpieniem, jak i wystąpieniem z danego kościoła lub związku wyznaniowego są ich sprawą wewnętrzną, o ile nie dotyczą uprawnień lub obowiązków danego podmiotu o charakterze zewnętrznym, gwarantowanych przepisami powszechnie obowiązującego prawa”³⁰.

Zaakceptować należy więc stan rzeczy, że prawo kanoniczne obowiązujące w Kościele katolickim nie może mieć wpływu na porządek prawny w Rzeczypospolitej Polskiej, co stanowi też jedną z fundamentalnych gwarancji wolności sumienia i wyznania. Nawiązując ponownie do postanowień konkordatu, przypomnieć należy o Deklaracji Rządu Rzeczypospolitej Polskiej z 15 kwietnia 1997 roku³¹. Jako oświadczenie rządowe z dnia 26 stycznia 1998 roku, w celu zapewnienia jasnej wykładni przepisów konkordatu między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską, wyjaśnia w siedmiu punktach część wątpliwości interpretacyjnych, podnoszonych w czasie dyskusji nad jego ratyfikacją³². Odwołując się do Konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów zgodnie z treścią art. 31 ust. 2, wykładnia przepisów konkordatu zawarta w deklaracji obowiązuje obydwie strony³³. W punkcie pierwszym deklaracji wyraźnie postanowiono: zasada wyrażona w artykule 1 (Konkordatu), według której Państwo i Kościół są

³⁰ Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 18 października 2013 r., I OSK 129/13.

³¹ Monitor Polski 1998, nr 4, poz. 51.

³² M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe...*, s. 221.

³³ *Ibidem*.

niezależne i autonomiczne, jest w istocie nadaniem wyrazu prawnego praktyce, jaka wytworzyła się w Polsce na przestrzeni ostatnich lat. Oznacza ona rezygnację z takiego pojmowania norm konstytucyjnych, które wyrażało stosunek antagonistyczny, na rzecz wykładni zakładającej współdziałanie dla rozwoju człowieka i dobra wspólnego. Zauważyć należy, że niezależność i autonomia nie oznacza antagonizmu pomiędzy Państwem a Kościołem – rozumieć to należy w ten sposób, że Państwo nie prowadzi polityki zwalczającej Kościół i odwrotnie – Państwo nie zmierza do laicyzacji społeczeństwa. Kościół zaś nie narzuca swoich praw Państwu.

GWARANCJE WOLNOŚCI SUMIENIA I WYZNANIA W KONSTYTUCJI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

We wstępie do niniejszego artykułu wspomniano już o treści art. 25 ust. 2 Konstytucji RP stanowiącego o rozdziale Kościoła od państwa, choć nie wynika to wprost z tego przepisu, w którym jest mowa jedynie o bezstronności światopoglądowej władz publicznych. Jednak w ust. 3 tego artykułu postanowiono, że stosunki pomiędzy państwem a kościołami i innymi związkami wyznaniowymi oparte są na zasadach poszanowania ich autonomii. „Nakaz zachowania przez państwo tolerancji światopoglądowej ma dwa aspekty: indywidualny i zbiorowy. Aspekt indywidualny łączy się z wolnością wypowiedzi i oznacza zakaz oceniania przez państwo głoszonych przez obywateli poglądów. Natomiast aspekt zbiorowy polega na zagwarantowaniu związkom wyznaniowym samostanowienia w sprawach religii. Pozwala to m.in. na aktywność związków wyznaniowych na forum publicznym, wypowiedanie się w sprawach uznanych przez związek za społecznie doniosłe. Z drugiej strony tolerancja zakłada nieinterweniowanie przez państwo w wewnętrzne sprawy związków wyznaniowych. Realizacja zasady neutralności światopoglądowej państwa i zasady tolerancji jest ściśle powiązana z zasadą równości w traktowaniu związków wyznaniowych. W myśl tej ostatniej państwo nie powinno dokonywać uprzywilejowania żadnego światopoglądu ani żadnego związku wyznaniowego”³⁴.

Nie można jednak stwierdzić, że już z treści samego tego artykułu wynikają gwarancje wolności sumienia i wyznania – w rozdziale II w podrozdziale „Wolności i prawa osobiste” w art. 53 ust. 1 wyrażono wprost tę gwarancję: „Każdemu zapewnia się wolność sumienia i religii. W tym miejscu zwraca uwagę „niefortunne” określenie wolności religii, które mogłoby sugerować, że ustrojodawcy chodziło wyłącznie o możliwość wyboru pomiędzy określonymi wyznaniem, o czym wspomniano już na wstępie niniejszego opracowania. W tym miejscu zwrócić należy uwagę, że z art. 25 ust. 2 Konstytucji RP może stanowić podstawę do wyprowadzenia z jego treści podmiotowych praw jednostki – w postaci prawa do bezstronnej światopoglądowo

³⁴ P. Sarnecki, *Prawo konstytucyjne...*, s. 84.

administracji publicznej: „Mieściłoby się tu zatem np. prawo do bezstronnej światopoglądowo administracji publicznej czy prawo do bezstronnego światopoglądowo szkolnictwa publicznego. Powściągliwość w wyprowadzaniu praw podmiotowych z art. 25 ust. 2 Konstytucji RP bierze się głównie stąd, że wiele praw, które dałoby się z niej wywieść, a dotyczących statusu prawnego jednostki ze względu na wyznawaną przez nich wiarę lub światopogląd mieści się w odrębnych przepisach konstytucyjnych. Stąd też art. 25 ust. 2 Konstytucji RP mógłby zostać powołany jedynie subsydiarnie³⁵. (...) Jednakże prawo podmiotowe do zachowania milczenia w sprawach światopoglądu, przekonań religijnych lub wyznania (tzw. prawo do milczenia) zostało wyrażone przez ustrojodawcę *expressis verbis* w art. 53 ust. 7 Konstytucji RP i doszukiwanie się go w art. 25 ust. 2 nie zmienia w szczególności sposobu sytuacji prawnej jednostki”³⁶.

Zważywszy na wykładnię wspomnianych przepisów Konstytucji RP, uprawniony będzie wniosek, że w przypadku gdyby odczytywać treść art. 53 ust. 1 jako wyłącznie uprawnienie do wyboru pomiędzy np. oficjalnie istniejącymi religiami, wyznaniem, to całość tych regulacji straciłaby jakikolwiek sens – tym bardziej że art. 25 ust. 2 jak również art. 53 konstytucji posługują się również pojęciami światopogląd, wyznanie itp. – co uprawnia do wykładni o swobodzie dotyczącej również bezwyznaniowości (ateistycznego poglądu na świat). Trybunał Konstytucyjny wbrew wąskiej interpretacji pojęcia wolności religii w konstytucji – stwierdził, że wolność religii jest ujmowana w normie konstytucyjnej bardzo szeroko, obejmuje wszystkie religie i przynależność do wszystkich związków wyznaniowych, a zatem nie jest ograniczona do uczestnictwa we wspólnotach wyznaniowych tworzących formalną wyodrębnioną strukturę organizacyjną i zarejestrowanych w stosownych rejestrach prowadzonych przez władzę publiczną³⁷.

W połączeniu z treścią art. 32 Konstytucji RP, gwarantującego każdemu równość wobec prawa, zaś w ust. 2 tegoż artykułu: zakazującego dyskryminacji z jakichkolwiek powodów w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym, można wywieść pełną normę dotyczącą gwarancji wolności sumienia i wyznania. „W myśl Konstytucji i ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania z wolności tej korzystają na równi obywatele polscy, cudzoziemcy i bezpaństwowcy. Wolność sumienia i religii obejmuje swobodę wyboru religii lub przekonań oraz wyrażania ich indywidualnie lub zbiorowo, prywatnie i publicznie. Konstytucja w art. 53 ust. 2 i ustawa w art. 2 przykładowo wskazuje uprawnienia obywateli mieszczące się w wolności sumienia i wyznania: 1. Prawo do tworzenia związków wyznaniowych, 2. Głoszenie swojej religii, zrzeszanie się w organizacje realizujące cele religijne, 3. Prawo rodziców do religijnego wychowania dzieci”³⁸.

³⁵ Por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 listopada 2005 r., SK 25/02, OTK-A 2005, nr 10, poz. 112.

³⁶ W. Brzozowski, *Bezstronność światopoglądowa władz publicznych w Konstytucji RP*, Warszawa 2011, s. 53.

³⁷ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 lutego 1999 r., sygn. SK 11/98.

³⁸ P. Sarnecki, *Prawo konstytucyjne...*, s. 85.

Zauważyć należy, że wolność sumienia i wyznania nie byłaby w pełni gwarantowana, gdyby z powodu wyznania czy też poglądów jednostka poddana była nierównemu traktowaniu, czy też władze publiczne kierowałyby się określonymi światopoglądami np. w przypadku ucieleśniania gwarancji praw podmiotowych (własność), czy też nakładały obowiązki bądź udzielały uprawnień, kierując się przynależnością do określonego wyznania czy kościoła. Patrząc na Konstytucję RP, należy postrzegać ją nie na zasadzie wyrywkowej analizy przepisów, ale jako system urządzenia państwa z określonymi gwarancjami praw i wolności obywatela i człowieka (to samo dotyczy również obowiązków).

Z pozoru nie można dostrzec ścisłego związku gwarantowanej swobody sumienia i religii z treścią art. 51 Konstytucji RP – chroniącego dostęp władz publicznych do informacji dotyczących osoby czy zakazującego pozyskiwania, gromadzenia i udostępniania informacji o obywatelu innych niż niezbędne w demokratycznym państwie prawnym. Jednak sam fakt gromadzenia przez państwo informacji o obywatelach w zakresie tak zwanych danych wrażliwych byłby już zaprzeczeniem gwarancji swobody sumienia i wyznania. Pytanie: po co państwu (władzom) byłby potrzebny taki zakres informacji? Wśród wielu możliwych odpowiedzi można wskazać jedną: w celu budowania portretu obywatela, i w związku z tym nasuwa się następne pytanie: jak państwo wykorzysta te informacje? Zwrócić należy uwagę na inne postanowienia Konstytucji RP, jak np. art. 47 stanowiący o ochronie prawnej życia prywatnego każdej osoby, art. 49 zapewniający tajemnicę komunikowania się, wreszcie art. 50 stanowiący o nienaruszalności mieszkania. Zestawienie tych wszystkich przepisów konstytucji daje dopiero pełną gwarancję wolności sumienia i religii, nie stanowiąc wyłącznie pustej deklaracji tych uprawnień. „Ważną zasadą zabezpieczającą tę wolność (wolność sumienia i religii) jest prawo do zachowania milczenia w sprawie swoich przekonań. Wprost przewiduje ją Konstytucja RP, która stwierdza w art. 53 ust. 7, że nikt nie może być obowiązany przez organy władzy publicznej do ujawnienia swojego światopoglądu, przekonań religijnych lub wyznania. Niedopuszczalne jest więc umieszczanie takich informacji np. w dokumentach określających tożsamość lub w deklaracjach składanych organom władzy publicznej”³⁹.

Wrócić w tym miejscu należy do wyjaśnienia kwestii: czy obecne rozwiązania Konstytucji RP determinują działania państwa do laicyzacji społeczeństwa, czy wyłącznie zapewniają jego neutralność światopoglądową? W art. 25 ust. 2 Konstytucji RP mowa jest o neutralności (bezstronności) światopoglądowej, wyznaniowej władz publicznych w Rzeczypospolitej Polskiej, zaś w ust. 3 tego artykułu o autonomii państwa i kościołów. Zwraca uwagę użycie w Konstytucji RP dwóch pojęć; „władze publiczne” i „państwo”. Według definicji Georga Jellinka „państwo – jest to trwały związek ludzi stale osiadłych na pewnym terytorium, podlegającym jed-

³⁹ R. Paprzycki, *Prawna ochrona wolności sumienia i wyznania*, Warszawa 2015, s. 55.

nej, wyłącznej władzy zwierzchniej⁴⁰. Z definicji tej wynika już połączenie państwa z władzą publiczną, Konstytucja RP nie definiuje wprost pojęcia władzy publicznej, ale z jej treści można wywieść definicję, w której desygnatem władzy publicznej będą; administracja państwowa, rządowa i samorządowa. Nie ma w tym rozumieniu państwa miejsca na postawienie tezy o determinacji przez Konstytucję RP dążenia państwa do laicyzacji społeczeństwa, podobnie jak również nie ma miejsca na wywodzenie tezy o oparciu prawa tworzonego w Polsce o wartości chrześcijańskie.

Istnieje jeszcze jeden zasadniczy problem – czy postanowienia Konstytucji RP co do wolności sumienia i religii są tzw. normami samowykonalnymi, czy też wymagają dla ich wprowadzenia wydania ustawy. Zgodnie z art. 8 ust. 2 Konstytucji RP przepisy konstytucji stosuje się bezpośrednio, chyba że konstytucja stanowi inaczej. W art. 53 konstytucji gwarantującym wolność sumienia i wyznania nie można dostrzec – jak również w całym rozdziale Konstytucji RP, dotyczącym wolności i praw osobistych – odesłań do konieczności regulacji ustawowej w tej materii. Jeżeli chodzi o art. 25 Konstytucji RP, odesłanie takie można dostrzec w zakresie konieczności regulacji ustawowo stosunków pomiędzy Stolicą Apostolską w materii stosunków pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Kościołem katolickim oraz stosunków z innymi kościołami i związkami wyznaniowymi.

Pewien problem może sprawić wspomniana już powyżej ustawa o gwarancjach wolności sumienia i wyznania. Należy zauważyć, że ustawa ta została uchwalona i weszła w życie w 1989 roku. Wymieniona „ustawa zajmuje wśród źródeł ustawowych szczególną pozycję. Spełnia ona zadanie ustawy wykonawczej do konstytucyjnych przepisów prawa wyznaniowego. Określa uprawnienia indywidualne – wynikające z wolności sumienia i wyznania, wskazuje ich gwarancje, reguluje tryb legalizacji nowo powstających związków wyznaniowych oraz normuje określone przejawy wszystkich związków wyznaniowych niemających określonej sytuacji prawnej w drodze odrębnych ustaw⁴¹. Natura konstytucyjnych gwarancji w zakresie wolności sumienia i religii wskazuje na charakter samowykonalny art. 53 ust. 1 Konstytucji RP. Dlaczego? Próbując wywieść normę konstytucyjną w tym zakresie, sięgnąć należy do zasad ogólnych rozdziału II Konstytucji RP „Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela”. W art. 31 ust. 3 wskazano, że „ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw”.

Wskazania wymaga, że mamy tu do czynienia z dwoma zasadami: zasadą konieczności i proporcjonalności. Konstytucjoniści stoją na stanowisku, iż „wyjaśniając pojęcie praw człowieka, należy odpowiedzieć na pytanie, jakie konsekwencje po-

⁴⁰ Por. H. Izdebski, *Elementy teorii...*, s. 65-66.

⁴¹ M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe...*, s. 222-223.

ciąga za sobą ujęcie ich w Konstytucji i w jaki sposób ustawa zasadnicza zapewnia ich ochronę. Przepisy konstytucyjne wyznaczają przede wszystkim zakres ochrony poszczególnych praw. Istnieją prawa, których konstytucyjny zakres ochrony nie może być ograniczony przez inne organy państwowe, oraz prawa, których zakres ochrony może zostać przez ustawodawcę ograniczony. Prawa, których zakres określony w Konstytucji nie może być ograniczony, nie są liczne. Należy do nich m.in. wolność od tortur, wolność od eksperymentów naukowych przeprowadzanych bez zgody zainteresowanego, wolność od wyboru religii, domniemanie niewinności. Normy, które stwarzają ochronę tych praw, wiążą bezwzględnie we wszystkich okolicznościach⁴².

Należy wskazać, że drogowskazem uzasadniającym bezpośrednie stosowanie normy wolności sumienia i wyznania jest istota tych praw. Nie można nawet wyobrazić sobie – jak ustawodawca (nawet od strony egzekwowania ograniczeń) mógłby nakazać jednostce określony sposób myślenia czy też wyznawania religii; ograniczenie wyznawania religii w sferze *forum externum* jest możliwe jedynie w drodze ustawy i to w ściśle określonych przypadkach wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

Wskazuje na to również art. 233 ust. 1 Konstytucji RP, w którym zakazuje się w czasie stanu wyjątkowego i wojennego ograniczania w drodze ustawy wolności sumienia i religii. Wszelkiego rodzaju inne spekulacje prawne na ten temat i ewentualne próby wprowadzania tego typu rozwiązań prawnych naruszałyby już nie tylko zasady demokratycznego państwa prawnego – co zasady logiki, a nade wszystko kształtowałyby ustrój państwa totalitarnego.

Analizując przepisy Konstytucji RP, należy zwrócić uwagę na jeszcze jeden istotny przepis: „Nie ulega wątpliwości, że obecne brzmienie art. 25 ust. 5 Konstytucji jawi się jako jeden z największych mankamentów. Wymiernym tego dowodem jest fakt, że od wejścia w życie ustawy zasadniczej nie uchwalono żadnej nowej ustawy wyznaniowej. Oczywiście nie można odmówić słuszności głosom wskazującym na problem braku woli politycznej po stronie organów państwowych. Jednocześnie jednak najbardziej przyjazna wykładnia art. 25 ust. 5 Konstytucji nie jest w stanie rozwiązać wątpliwości wobec treści ustanowionej w nim normy oraz interakcji z pozostałymi przepisami ustawy zasadniczej, a w szczególności art. 119 ust. 2⁴³.”

Niewątpliwie dostrzec należy w tym miejscu kolizyjny charakter przepisu – mianowicie, według treści przepisu art. 25 ust. 5 Konstytucji RP stosunki między Rzeczpospolitą Polską a innymi kościołami oraz związkami wyznaniowymi określają ustawy uchwalone na podstawie umów zawartych przez Radę Ministrów z ich właściwymi przedstawicielami”. Zważywszy na fakt, że ustawy mają być stanowione na podstawie umów zawartych z kościołami i związkami wyznaniowymi dostrzec można w tym miejscu ustanowienie „tożsamości substancjalnej” pomiędzy umową a ustawą. Nie może

⁴² P. Sarnecki, *Prawo konstytucyjne...*, s. 56.

⁴³ R. Wieruszewski, M. Wyrzykowski, L. Kondratiewa-Bryzik, *Prawne granice wolności sumienia i wyznania*, Warszawa 2012, s. 82.

to przesądzać o roli umowy z kościołem czy związkiem wyznaniowym jako źródłem prawa, choćby ze względu na katalog źródeł prawa określony w art. 87 Konstytucji RP (nie dotyczy to konkordatu jako umowy międzynarodowej). Z drugiej strony związanie ustawodawcy treścią zawartej umowy stoi w sprzeczności z treścią art. 119 ust. 2 Konstytucji RP, ale również art. 118 ust. 1 Konstytucji RP stanowiących o podmiotach, do których należy inicjatywa ustawodawcza oraz prawo wnoszenia poprawek do projektów ustaw. Takich niedostatków również działających na niekorzyść Kościoła katolickiego można dostrzec w polskim prawie wyznaniowym więcej; „począwszy od 1989 roku, w związku z regulacją kwestii własności związków wyznaniowych, a zwłaszcza w związku z działalnością Komisji Majątkowej⁴⁴, uwidaczniało się wiele niedostatków w funkcjonowaniu polskiego systemu prawnego i aparatu władzy publicznej. Skala tych negatywnych zjawisk i procesów, w tym również zaniechań – szczególnie ze strony niektórych organów władzy sądowniczej, w praktyce podaje w wątpliwość urzeczywistnienie we współczesnej Polsce zasady demokratycznego państwa prawnego realizującej zasadę sprawiedliwości społecznej. Podważa także wizerunek związków wyznaniowych, a zwłaszcza Kościoła katolickiego, jako wiarygodnych i pożytecznych uczestników życia społecznego. Sprzyja natomiast upowszechnianiu negatywnego stereotypu, który każe postrzegać związki wyznaniowe z kościołem większościowym na czele jako korporacje troszczące się przede wszystkim o swoje partykularne, częstokroć bardzo przyziemne interesy, i w związku z tym pasożytujące na państwie⁴⁵”. Konieczne staje się więc uregulowanie w sposób ustawy wielu obszarów dotyczących choćby spraw majątkowych kościołów i związków wyznaniowych.

Nie jest możliwe omówienie wszystkich aktów prawnych rangi ustawowej dotyczących materii gwarancji swobody sumienia, wyznania i religii ze względu na ograniczoną objętość artykułu. Należy tu wspomnieć przede wszystkim o Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym⁴⁶, który w art. 1 § 2 dopuszcza zawarcie małżeństwa w obecności duchownego, po uzyskaniu zaświadczenia o braku okoliczności uniemożliwiających zawarcie małżeństwa od kierownika Urzędu Stanu Cywilnego zgodnie z art. 4¹ KRO: „wskutek ratyfikacji Konkordatu pojawił się drugi sposób zawarcia małżeństwa świeckiego, tj. przed duchownym, jednocześnie z zawarciem małżeństwa kanonicznego⁴⁷”. Oczywiście możliwość ta nie dotyczy wyłącznie Kościoła katolickiego, ale również innych związków wyznaniowych i kościołów, które posiadają uregulowany ustawowo status pomiędzy nimi a Rzeczpospolitą Polską. Jest to bez wątpienia emanacja gwarancji swobody sumienia i wyznania nie tylko w ramach *forum internum*, ale również *forum externum*.

⁴⁴ Komisja Majątkowa wykreowana przez art. 62 ustawy z dnia 17 maja 1989 r., „o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej” (Dz.U. nr 102, poz. 643, z późn. zm.).

⁴⁵ R. Wieruszewski, M. Wyrzykowski, L. Kondratiewa-Bryzik, *Prawne granice wolności sumienia...*, s. 139-140.

⁴⁶ T.j. z dnia 9 marca 2017 r. (Dz.U. z 2017 r., poz. 682), dalej: KRO.

⁴⁷ T. Smyczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2016, s. 33.

We wstępie do niniejszego artykułu wspomniano, iż „neutralność światopoglądowa państwa nie oznacza obojętności aksjologicznej”, idąc dalej – nie oznacza nihilizmu moralnego i etycznego. Należy się jednak głęboko zastanowić, czy to oznacza poddanie prawa stanowionego pod reguły konkretnego wyznania. W skrajnych przypadkach możemy mieć do czynienia z systemem prawnym opartym całkowicie na prawie określonego wyznania, np. szariat nie uznaje rozdziału życia świeckiego od religijnego. Oparcie prawa na określonym systemie aksjologicznym może mieć nieprzewidywalne konsekwencje, na przykładzie prawa karnego materialnego można dostrzec, że „stosowanie analogii iuris jest czynnością inferencyjną, pozwalającą bowiem na podstawie spostrzeżenia, że wiele norm prawnych – norm bezspornie zakodowanych w przepisach prawnych – znajduje uzasadnienie aksjologiczne w ocenie lub zespole ocen, wyinferować obowiązywanie z tych norm innej normy, normy wprawdzie bezspornie niezakodowanej w tekście prawnym, ale posiadającej uzasadnienie aksjologiczne w tej samej ocenie lub zespole ocen”⁴⁸.

Na przykład zgodnie z przepisem penalizującym tzw. bigamię (zawarcie małżeństwa przez osobę pozostającą w związku małżeńskim) można na zasadzie inferencji w oparciu o aksjologiczne uzasadnienie wysnuć tezę na poparcie przez analogię iuris – usankcjonowania karnego jednoczesnego faktycznego pożycia przez osobę z dwoma partnerami (problem zdrady małżeńskiej, cudzołóstwo). Poparcie tej odważnej tezy można znaleźć w teorii prawa karnego dotyczącej znaczenia normy sankcjonującej, a normy sankcjonowanej – jako znamion określających czyn zabroniony: „Według pierwszej koncepcji (...) to właśnie w normie sankcjonowanej odzwierciedlone są wszystkie znamiona typu zabronionego, a skoro tak, to – w świetle tej koncepcji – nie jest możliwa sytuacja przekroczenia tej normy zachowaniem niewypełniającym wszystkich znamion czynu zabronionego. Z kolei według drugiej koncepcji w normie sankcjonowanej odzwierciedlona jest tylko część znamion typu czynu zabronionego, mianowicie część, która, zdaniem zwolenników tej koncepcji, decydować ma jedynie o bezprawności czynu, a nie o jego karalności”⁴⁹.

W przypadku oparcia się na aksjologii wynikającej z wartości chrześcijańskich, oceniając powyższy przykład przestępstwa bigamii, *ratio legis* ustawowego przedmiotu ochrony (norma sankcjonowana) wynikałby nie z konstytucyjnej zasady ochrony rodziny i małżeństwa, a z dekalogu jako grzechu „cudzołóstwa”. Odwołując się do powyżej przytoczonego przykładu: teza z inferencji – na podstawie przytoczonego przepisu prawa karnego materialnego z przedmiotu ochrony i normy sankcjonowanej – karalności zdrady małżeńskiej, zyskałaby dodatkowy argument. Rzecz w tym, że właśnie w takim przypadku kto miałby decydować o zgodności prawa stanowionego z danym systemem religijnym (aksjologicznym), czy wreszcie które z idei dekalogu czy doktryny Kościoła katolickiego winny znaleźć odbicie w sankcji karnej, a które winny pozostać w gestii

⁴⁸ R.A. Stefański (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Ł. Pohl, Rozdział I, Warszawa 2017, s. 34.

⁴⁹ Ibidem, s. 38.

sumienia obywatela. W tym przypadku należałoby, odwołując się do nauki juryspruden-
cji, zmienić uzasadnienie podstaw tworzenia prawa z tetycznego na aksjologiczne.

Problem rozdziału państwa od Kościoła nie jest więc problemem tylko *incompatibilitas* piastunów władzy świeckiej i duchownej.

ZAKOŃCZENIE

Cechy, które rzutują na skuteczne gwarancje swobody sumienia i wyznania, to: 1) wolność manifestowania swoich przekonań religijnych; 2) gwarancja uzyskania osobowości prawnej przez kościoły i związki wyznaniowe; 3) gwarancja możliwości zachowania dla własnej prywatności swoich przekonań religijnych; 4) możliwość swobodnego wyboru wyznania czy też bezwyznaniowości; 5) wolność od indoktrynacji władz publicznych w kwestii wyboru wyznania czy bezwyznaniowości; 6) równouprawnienie kościołów i związków wyznaniowych w sensie materialnym i formalnym; 7) możliwość wychowywania dzieci zgodnie ze swoimi przekonania-
mi, jednak z poszanowaniem praw dziecka do podejmowania decyzji w tych spra-
wach; 8) rozdział kościołów i związków wyznaniowych od państwa; 9) niezależność finansowa kościołów i związków wyznaniowych od państwa, samofinansowanie.

Podsumowując powyższe, można przytoczyć słowa prof. Ryszarda Małajnego: „Wbrew niektórym autorom neutralność światopoglądowa państwa bynajmniej nie wyczerpuje treści pojęcia „państwo laickie (świeckie)”, nie zawiera się w nim, ani też go nie definiuje. Jest to bowiem tylko fundament tej nazwy. Obejmuje ona mianowicie następujące cechy lub kanony, które są niczym innym jak właśnie konsekwencjami prowadzenia polityki neutralności w tej materii: po pierwsze, organy publiczne nie mogą udzielać pomocy materialnej organizacjom światopoglądowym (tzn. związkom wyznaniowym i stowarzyszeniom ateistycznym). Po wtóre, organy publiczne powinny wystrzegać się używania symboliki, retoryki i emblematów o charakterze religijnym, jak również prowadzenia indoktrynacji tak teistycznej, jak ateistycznej. I po trzecie, organy publiczne nie mogą wydawać aktów normatywnych wypływających z inspiracji religijnej lub materialistycznej. Wszystkich tych kanonów i reguł nie należy wszak traktować rygorystycznie w stosunku do interesu społecznego, lecz elastycznie”⁵⁰.

Tezy przedstawione w niniejszym artykule są w intencji jego autorów głosem w dyskusji na temat wymogów, jakie winny spełniać przepisy prawa w zakresie gwa-
rancji swobody sumienia i wyznania, aby gwarancje te nie były wyłącznie instytucją
fasadową, i są one zgodne z sumieniem autorów, z konstytucyjną zasadą wolności
wypowiedzi naukowej oraz z regułami uprawiania nauki prawa.

⁵⁰ R.M. Małajny, *Neutralność a bezstronność światopoglądowa państwa*, Ośrodek Racjonalistyczno-
-Sceptyczny im. de Voltaire’a „Racjonalista”, <http://www.racjonalista.pl>.

Bibliografia

- Ahlt M., Szpunar M., *Prawo europejskie*, Warszawa 2011.
- Bierzanek R., Symonides J., *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2005.
- Borecki P., *Wolność sumienia i wyznania*, Ośrodek Racjonalistyczno-Sceptyczny im. de Voltaire'a „Racjonalista”, <http://www.racjonalista.pl>.
- Borecki P., *Zakaz dyskryminacji ze względu na wyznanie lub światopogląd w prawie polskim*, Wyd. Polskie Towarzystwo Prawa Antydyskryminacyjnego, Warszawa 2016.
- Brzozowski W., *Bezstronność światopoglądowa władz publicznych w Konstytucji RP*, Warszawa 2011.
- Izdebski H., *Elementy teorii i filozofii prawa*, Warszawa 2011.
- Małajny R.M., *Neutralność a bezstronność światopoglądowa państwa*, Ośrodek Racjonalistyczno-Sceptyczny im. de Voltaire'a „Racjonalista”, <http://www.racjonalista.pl>.
- Murdoch J., *Ochrona prawa do wolności myśli, sumienia i wyznania w Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*, Strasburg 2012.
- Olszewski H., *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 1986.
- Paprzycki R., *Prawna ochrona wolności sumienia i wyznania*, Warszawa 2015.
- Pietrzak M., *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2013.
- Rozner M., *Prawo do wolności religijnej w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka z 1950 r.*, Studia z Prawa Wyznaniowego, t. 5, Kraków 2002.
- Russel B., *Dzieje filozofii Zachodu i jej związki z rzeczywistością polityczno-społeczną od czasów najdawniejszych do dnia dzisiejszego*, Warszawa 2000.
- Sarnecki P., *Prawo konstytucyjne RP*, Warszawa 2004.
- Schwierskott-Matheson E., *Wolność sumienia i wyznania w wybranych państwach demokratycznych*, Regensburg 2012.
- Smyczyński T., *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2016.
- Stefański R.A. (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Ł. Pohl, Rozdział I, Warszawa 2017.
- Szymaniec P., *Koncepcje wolności religijnej, rozwój historyczny i współczesny stan debaty w zachodniej myśli polityczno-prawnej*, Wrocław 2017.
- Wieruszewski R., Wyrzykowski M., Kondratiewa-Bryzik L., *Prawne granice wolności sumienia i wyznania*, Warszawa 2012.

Streszczenie: Artykuł ten poświęcony jest problemowi neutralności światopoglądowej państwa jako gwarancji swobody sumienia i wyznania. Dodatkowym elementem – aby można było mówić o gwarancji wolności swobody sumienia i wyznania – jest kwestia oddzielenia kościołów i związków wyznaniowych od instytucji i władz państwa, od państwa jako całości oraz od procesu tworzenia prawa. Autorzy wskazują na głębokie „zakotwiczenie” problematyki prawnej dotyczącej kwestii gwarancji swobody sumienia i wyznania w prawie międzynarodowym. Jednak autorzy wskazują, że nie oznacza to, że kościoły i związki wyznaniowe nie powinny mieć moralnego prawa wypowiedzi w kwestiach wartości ogólnoludzkich i ich ochrony w prawie stanowionym.

Słowa kluczowe: ateizm, etyka, gwarancje, konkordat, kościół, państwo, moralność, światopogląd, wolność sumienia i wyznania, wolność religii, związek wyznaniowy

FREEDOM OF CONSCIENCE AND RELIGION IN POLISH CONSTITUTIONAL LAW AND CONSTITUTIONAL NEUTRALITY OF THE STATE

Summary: This article is devoted to the problem of the state's neutrality of the state - as a guarantee of freedom of conscience and religion. An additional element - to be able to speak about the guarantee of freedom of freedom of conscience and religion - is the question of separating churches and religious associations from institutions and state authorities, from the state as a whole and from the law-making process. The authors point to a deep "anchoring" of the legal issues regarding the guarantee of the freedom of conscience and religion in international law. However, the authors indicate that this does not mean that churches and religious associations should not have a moral right of expression on issues of human values and their protection in the law.

Keywords: atheism, ethics, guarantees, concordat, church, state, morality, worldview, freedom of conscience and religion, freedom of religion, religious association